

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: N. M. P. Anielskiej  
Niedziela: S p. Św. św. Szczepała

CHOJNICE, niedziela dnia 3. sierpnia 1930 r.

Słońca wschód 4.22 zachód 19.49  
Księżycy wschód 14.29 zach. 22.47

## Więści o krótkiej treści

### Pan minister Składkowski.

odbywający lustrację starostw w Małopolsce wschodniej w województwie lwowskim zajął się osobiście sprawą napadu na ambulans państwowy pod Bóbrką, który to napad był dziełem członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

**Komisarz okręgowy Zw. Kas Chorych we Lwowie** p. Henryk Schmahl, zrezygnował ze swego stanowiska.

### Japonja wysłała krążowniki do Chin.

**Tokio.** W związku z ciężką sytuacją, która panuje w dalszym biegu rzeki Jang - Tse, 4 krążowniki japońskie i 200 strzelców morskich otrzymało rozkaz poczynienia przygotowań do natychmiastowego wyjazdu do Chin.

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że Japonia w porozumieniu z innymi mocarstwami mogłaby doradzić Chinom natychmiastowe zaprzestanie wojny wewnętrznej w celu wspólnego wystąpienia przeciw komunistom.

### Wylądowanie R. 100.

**Montreal,** 1 sierpnia. Dziś o godzinie 9,20 umówiono do masztu statek napowietrzny R 100 pułkożonczemu lotu, którego trasa wynosiła 3000 mil morskich.

Departament marynarki w Waszyngtonie oświadczył, że lot R 100 oznacza znaczny postęp w dziedzinie komunikacji oraz możliwości zbliżenia Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii drogą przez Kanadę.

### Aresztowanie redaktora „Humanite“.

**Paryż.** Aresztowano naczelnego redaktora „Humanite“ który będzie oskarżony o nawoływanie do rozruchania pomiędzy ludnością ulotek komunistycznych na dzień 1 sierpnia.

### Z BB. do Stronnictwa Chłopskiego.

Trzej secesjoniści z klubu BB pos. Targoński, Cieplak i Krysa, zgłosili przystąpienie do Stronnictwa Chłopskiego.

### Ucieczka oficera litewskiego.

W rejonie Olkienik do patrolu KOP zgłosił się zbiegły oficer armii litewskiej, który uciekł z powodu aresztowań wśród oficerów armii litewskiej zwolenników Waldemarsa.

### Wojna domowa w Chinach.

**Szanghaj.** Komuniści napadli na kanonierkę amerykańską „Palos“, która patrolowała w pobliżu Szang - Sza 5 marynarzy amerykańskich zginęło. Po stronie komunistów jest 50 zabitych i wielu rannych.

### Tragiczny wypadek.

**Bydgoszcz.** W czasie ćwiczeń lekkoatletycznych na boisku Sokoła w Bydgoszczy 18-letni soki Bernard Grams raniony został oszczepem w głowę tak nieszczęśliwie iż w kilka godzin później na skutek odniesionej rany wyzionął ducha.

### Odpowiedzi na memoriał Brianda.

Rząd francuski posiada obecnie wszystkie odpowiedzi na memoriał Brianda w sprawie unii europejskiej za wyjątkiem odpowiedzi Szwajcarji. Według informacji dziennika na wrzesień przygo.owywana jest odpowiedź Francji na uwagi rządów zagranicznych. Odpowiedzi, otrzymywane przez rząd francuski są naogół przychylnie, lecz wymagają jeszcze gruntownego przestudjowania przez czynniki kompetentne.

### Rezolucja Litwinów amerykańskich.

Z Kowna donoszą, że wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, iż kolonja litewska w Ameryce północnej powzięła na wielkim zgromadzeniu delegatów, reprezentujących wszystkich Litwinów, zamieszkałych w St Zjedn. rezolucję, domagającą się jak najszybszego przywrócenia stosunków konstytucyjnych i demokratycznych - parlamentarnej formy rządu na Litwie.

Rezolucji tej zwłaszcza ze strony partyj opozycyjnych przypisują wielkie znaczenie.

## Minister Pernot o Polsce

Bawiący obecnie w Warszawie francuski minister robót publicznych pan Pernot w wywiadzie ze współpracownikiem P A T oświadczył co następuje:

Do Polski, której jestem dawnym przyjacielem przybywam po raz pierwszy. Od dłuższego już czasu pragnąłem zwiedzić wasz kraj. Wiedziałem dużo o Polsce od moich przyjaciół, deputowanych, którzy tutaj byli w roku zeszłym. Od 2 dni podziwiam wysiłek, jakiego dokonała Polska od chwili odzyskania niepodległości i mogłem już zdać sobie sprawę, że wrażenie, jakie odnieśli moi koledzy i przyjaciele, jest całkowicie usprawiedliwione.

Jako minister robót oczywiście najwięcej interesuje się temi sprawami. To też najbardziej uderzyło mnie to, co widziałem w tej dziedzinie a co wydaje mi się podziwu godne w swej celowości.

Zwiedziłem w Poznaniu Wystawę Turytyczno - Komunikacyjną, Tabor ruchomy, który tam jest wystawiony, specjalnie zaś ta część, która całkowicie została wykonana w Polsce, zrobiła na mnie nadzwyczaj dodatnie wrażenie. Przyznaję ona wielki zaszczyt przemysłowi polskiemu.

Jutro mam zamiar udać się do Gdyni, aby zwiedzić tamtejszy port. Jako minister robót publicznych posiadam w swoim zarządzie porty i dlatego też specjalnie interesuje się tem, co w tej dziedzinie zdziałała Polska.

Nad wyraz cieszy mnie to, że stwierdziłem na miejscu, jak jednakowoż tętnem biją serca Polaków i Francuzów. Serdeczne nad wyraz przyjęcie, które zgotowano memu koledze panu Eynacowi i mnie, pozwoli nam wywieść z Polski jaknajmiłsze wspomnienia.

## Falszywy pacyfista francuski prowokuje wojnę

Przed paroma tygodniami ogłosił francuski historyk Paweł Dauzat w piśmie „Volonte“ artykuł, dowodzący konieczność zmian granic polskich na Pomorzu. Z tego powodu kilka pism warszawskich ostro wystąpiło przeciwko tym wywodom.

Odpowiedzi na to wspomniany autor znów zabrał głos w „Volonte“. gdzie pisze:

— Polska sprzeciwia się temu, że korytarz jest i będzie stanem nie do utrzymania. W Warszawie powinni należycie zorientować się w nastrojach francuskich. Opinia publiczna naszego kraju nie dopuści do tego, aby z powodu korytarza wybuchła wojna między Francją a Niemcami. W interesie utrzymania pokoju powinna Polska dopuścić przeprowadzenie tej rewizji. Francja również złożyła od r. 1919 niejedną ofiarę. Po załamaniu się przymierza pomiędzy Francją, Anglią i Włochami jedyną dla nas drogą jest stworzenie przymierza francusko - niemieckiego. Polska powinna się starać, aby uczestniczyć w tej entencie i to w jej własnym interesie.

Tyle germanofilski Francuz. Można mu zwrócić uwagę, że jeżeli rzeczywiście zależy mu na pokoju, to niech sprawy Pomorza nie porusza. Jeżeli socjaliści francuscy chcą zdać się na łaskę i niełaskę Niemiec i w ten sposób za miskę soczewicy sprzedać krew przelaną przez ich współbraci na polach Marny i Verdun, to jest to ich sprawa. Polska Pomorza nie odda i będzie z niem, lub wcale jej nie będzie.

### Katolicka Francja.

W związku z przybyciem do Polski dwóch ministrów francuskich pp. G. Pernot'a i L Eynac'a prasa polska wita obu tych ministrów jako przyjaciół Polski i gorących patriotów francuskich, którzy przypieczętowali swój patriotyzm na polach walk przelewając krew za Francję.

Ze swej strony pragniemy w szczególności powitać pana Georges Pernot'a, jako katolika - społecznika. W Polsce bardzo często Francja uważana jest za kraj skąd rozchodzi się niewiara skąd radykalowie czerpią pobudkę do walki z Kościołem katolickim.

Zapewne dużo jest w tem racji, ale nie trzeba zapominać, że epoka Voltaire'a dawno już minęła że duch katolicki budzi się we Francji z młodzieńczą siłą a kadry inteligencji katolickiej francuskiej, rosną z dniem każdym.

Do przywódców katolików francuskich należy zaliczyć i pana G. Pernot'a.

Jego przywiązanie do Kościoła katolickiego głęboką wiarę i zrozumienie dla katolickich ideałów społecznych mogliśmy zauważyć na fracu-

skim Tygodniu Społecznym, który w ubiegłym roku odbył się w rodzinnym mieście p G. Pernot'a — Bésancon.

Jako znawca sprawy opieki nad liczną rodziną p G. Pernot był przez dłuższy czas członkiem Komisji Opieki Społecznej wygłosił wówczas piękny referat obrazujący wysiłki rządu francuskiego spieszącego z pomocą licznej rodzinie.

Wskazywał ile katolicy francuscy w tej dziedzinie zrobili i co jeszcze zrobić należy. Burza oklasków była nagrodą za gruntownie opracowany i po katolicku przedstawiony referat.

Departament Franche Conde szczeni się p. G. Pernot jako wybitnym swym przedstawicielem, katolicy francuscy, że mają tak dzielnego rzeczownika w rządzie, a my katolicy polscy witamy p. G. Pernot'a jako członka rządu zaprzyjaźnionego z nami narodu, jako przywódcę ruchu katolickiego we Francji.

Mniej więcej to samo głosi w Paryżu od wielu już lat znany przemysłowiec, Arnold Rechberg.

A więc: przyjaźń dla Francji, zabór ziem — dla Polski! Wierzmy niezłomnie, że Francja takich warunków nie przyjmie. Nie przyjmie ich Francja Poincare'go, Marin'a, Tardieu'go, ale może przyjąć Francja Bluma. Dlatego już dziś, w początkach tej akcji, wypowiedzieć się winien rząd polski dobitnie i wyraźnie że marzenie tych spraw to — wojna!

Wycieczka dziennikarzy polskich do Bułgarji

Wyjechała z Warszawy wycieczka dziennikarzy polskich przez Rumunję do Bułgarji.

## O komasację ideową

W ostatniej „Myśli Narodowej“ ukazał się artykuł K. L. Konińskiego o rozkładowym wpływie „piłsudczyzny“ na życie wewnętrzne narodu i o konieczności „komasacji“ ideowej i politycznej. Ze względu na ogólniejsze znaczenie jakie posiada, dajemy artykuł ten w całości.

„Wszystko przejdzie po huk po szumie po trudu dzie wzmą dziedzictwo mali, cisi, ciemni ludzie!

Jakże często w Polsce lat ostatnich nasuwały się nam te dziwnie jasnowidzące słowa Mickiewicza Pograżyliśmy się w niepokojącej ciszy myśli. Gdzieś się nam podzieliły wielkie napięcia gniewu i nadziei któremi żyliśmy przed wojną, podczas wojny i jeszcze parę lat po wojnie. Jakoś się zataryły wielkie, wyraźne sprzeczności idei i obowiązków, które jeszcze w latach pierwszego Sejmu ożywiały społeczeństwo. Lata ostatnie, to czas rozproszenia, rozdzierającego najintymniejsze węzła woli to rojowisko dążeń na wskroś niewyrazistych, bez żadnego rozmachu. Jak u neurastenika, tak też i w społeczeństwie, po okresie pobu dliwości zbyt żywej ale nietrwałej, przychodzi zupełne ośpienie, które już nie śmie ważyć się na żadną nadzieję. O co właściwie walczyć całą duszą po czyjej stronie opowiedzieć się całym jestestwem — nikomu już niewiadomo.

Bo przypatrzmy się naszym obozom ideowym Niema bodajże żadnego, któryby jednoczył w swem łonie całych ludzi i wszystkich ludzi podobnych. Nasze polityczne sympatie i przynależność ci są bardzo często zgola przypadkowe. W Polskę niepodległą weszliśmy podzieleni na dwa obozy. Ale po jednej i po drugiej stronie zebrał się ludźmi, którzy poza sprawą ustosunkowania się do zagadnień wojny, w innych kwestiach głęboko się między sobą różnili. Teraz, normalnie rzecz biorąc, powinno było w obliczu nowych treści społecznych nastąpić rozszykowanie się dawnych, u szykowanie się jakichś nowych szeregów ideowych — a to na podstawie różnych społeczno — politycznych myśli.

Niestety jednak w życie polskie weszła głęboko niepotrzebna rzecz, rzecz, w wysokim stopniu utrudniająca normalny podział polityczny społeczeństwa: Oto pojawia się w życiu naszym grupa na wskroś anachroniczna, jakby falą dziejowego nawrotu wyniesiona. Z powrotem jakaś banda albańska, czy tam inna jaka familja zuchwałego nanoszy, grupa zgola nie polityczna w nowoczesnym słowa tego znaczeniu ale czysto socjologiczna, grupa o pretensjach i instynktach najezdniczych, związana nie stosunkiem do jakiejś wspólnej myśli, ale stosunkiem do pewnej osoby, grupa, która walką o władzę dla samejże władzy i o utrzymanie się przy władzy wypełniła wszystkie pierwsze lata odrodzonego państwa.

Pominawszy dni mocno obciążone hypoteką moralną pominawszy nawet zbrodnicze wyjątkowanie społeczeństwa z energii chcących pracować — ta jest najistotniejsza wina ludzi z 6. 8. 1914 i 12. 5. 1926: Nie wniósłszy sami żadnego wspólnego oblicza politycznego wyrażającego przemysłany stosunek do całokształtu narodowego życia, — zdolali przecież społeczeństwo gruntownie dyssekować, po liniach podziału niepotrzebnego, podziału nie mającego nic wspólnego z istotną polityczną jego strukturą, zdolali społeczeństwo podzielić głęboko, nie wedle stosunku do myśli, lecz według stosunku do osoby, i to osoby której twarz polityczna polityczna w nowożytnym tego słowa znaczeniu, jest conajmniej niewyraźna.

I oto stanęły naprzeciw siebie dwa zbiorowiska, oba zarówno niestrojne, nieskładne. Z jednej strony „sanacja“ gdzie mieszczą się przykładowie militarysta z pacyfistą komendant stolicy z autorem powstania wierszydeł radykał z Kołomyi z litewskim „dziedzicem w zniosłych tradycjach“, sielankowy demokrat w typie „Kurjera Wileńskiego z buńczuczny monarchistą ze Słowa, mason z sutanną, żyd z chłopem, ale i po drugiej stronie w obozie opozycji różnica pod każdym względem, różnica w całej postawie wobec świata w polityce gospodarczej, ustrojowej, zewnętrznej religijnej, wychowawczej wobec narodowych mniejszości.

I to właśnie jest fatalne. Bo dopóki tak jest do póty nie może być w Polsce sporu, któryby naprawdę ożywił intelekt, naprawę wstrząsająco uczuciami, napiął wolę, albowiem wszyscy którzyby się mogli zejść w sprawach polityki ustrojowej, gospodarczej, religijnej itd. połączyć we wspólnych pomyśleniach, pragnieniach działaniach ci wszyscy są rozdzieleni, rozdwojeni tym fatalnym, niepotrzebnym, ideowo nieproduktywnym stosunkiem do Piłsudczyzny każdy więc głos myśli twórczej jest bezsilny, bezdźwięczny zanika w zagmatwanym labiryncie społeczeństwa dzielącego się partyjnie nie według sensu, ale według nonsensu, — rozbitego na sieczkę. Wszystkiego mamy w Polsce po dwoje conajmniej: dwa konserwatyzmy, dwa klerykalizmy, bodajże nawet dwa nacjonalizmy! Wszyscy ze wszystkimi — stąd wszyscy przeciw wszystkim.

W ten sposób uczyniła się w Polsce ta atmosfera duszna, anemiczna, jakby beznadziejna, ta cisza myśli w której żaden pomysł głębszy koncepcją śmielszą nie znajduje echa społecznego, ta cisza, która nie jest brzemienne w żadne pożytecz-

## Wprowadzenie w życie „programu pomorskiego“

Donosząc o przeniesieniu starosty wąbrzeskiego p. dr. Prądzyńskiego do Małopolski, pisze „Lud Pomorski“:

Wiadomość powyższa dowodzi, jak i niedawne usunięcie starosty powiatu morskiego p. Lipskiego oraz poprzednie przeniesienie w stan spoczynku starosty kościerskiego p. dr. Bartza, że postępuje się tu systematycznie. Nie mówimy już o tych starostach Pomorzanych, którzy byli nieprawomyślni, ale przecież wszyscy trzej wymienieni spełniali życzenia sanacji pod każdym względem. P. dr. Prądzyński (dawniej Bobke) zrobił co mógł, ażeby rozszerzać „Dzień Pomorski“ czyli chrześniaka p. wojewody Lamota. Nic to pomogło.

Niedowierza się poprostu żadnemu Pomorzanie ninowi na wyższych stanowiskach, aby podołał zadaniu „ureczywistnienia programu pomorskiego“ po myśli sanacji.

Mimo wszystko wmawia się Pomorzanom szczególnie na zebraniach BB. a i na zjazdach różnych i innych, że wszystko co się robi, dzieje się jedynie w interesie Pomorza.

Rozumie się! Przecież Pomorzanie nie rozumieją swego własnego interesu. Nie rozumieją go widocznie i wtedy, kiedy walczyli z prusactwem o zachowanie polskości na Pomorzu a temsamem o przekazanie tej dzielnicy wraz z dostępem do morza Macierzy. Dopiero sanatorzy z Pińska zdolni są należycie zrozumieć i zastępować nasze interesy i interes państwa na Pomorzu, oni znają najlepiej sprawy morskie, wszystko wogóle. Wiemy już o tem.

Pomorzanie byli zdolni jedynie do przejęcia władzy od Niemców, do sprawowania urzędów w natrudniejszych warunkach w pierwszych latach i do przygotowania stanowisk dla wyznawców „radosnej twórczości“, nadawanych w nagrodę za prawomyślność pomajową. Znajomość fachowa, doświadczenie kilkunastoletnie w administracji nic nie znaczą, ideologia sanacyjna — to grunt. Ale i to jeszcze nie wystarcza. Jeżeli jesteś Pomorzanie, jeżeli nieszczęście chciało, że nie rodziłeś się gdzieś na przestrzeni od Pińska do Odessy lub dalej w głąb Północy, to nic ci nie pomoże, choć byś 77 razy dziennie krzychał: „Niech żyje Piłsudski“, „Góra sanacja!“ Dyplomy i doktoraty austriackie też ci nic nie pomogą — musisz być owiany wiatrem od wschodu i mieć „wrodzony talent twórczy“.

Jest nam obca wszelka dzielnicowość. Z całym uznaniem odnosimy się do tych — zasłużonych rodaków z innych dzielnic, którzy stanęli u warsztatu w tych wszystkich dziedzinach, gdzieśmy nie mieli ludzi wykwalifikowanych. Całe społeczeństwo z głęboką wdzięcznością do nich się odnosi. Ale trudno wymagać od nas, ażebyśmy z zachwytem przypatrywali się usuwaniu ostatnich już Pomorzanych z wyższych stanowisk w administracji województwa naszego. Nie my, lecz ci, którzy tę „czystkę“ przeprowadzają działają przeciw ostatecznemu — tak bardzo pożądanemu — zjednoczeniu pełnemu wszystkich dzielnic, oni właśnie są winowajcami budzących się uprzedzeń i przeciwieństw dzielnic-

ne przełomy. Jest w Polsce jakaś siła, napewno jest, ale ta siła jest rozproszona po przeciwnych sobie obozach, jest więc siła bez programu, programy — bezsilne.

Nastąpiło zatem polityczne zubożenie społeczeństwa. Gdziekolwiek zbiorą się ludzie do rozmowy tam albo się o polityce nie mówi albo też powstają od razu dwie strony, które spierają się nie o myśli, lecz o osoby z coraz większym jednak zniechęceniem, mieląc jedno nazwisko, lub też parę nazwisk. Plotka anegdota, inwektywa, błady uśmiech ostatecznego znudzenia, zastąpiły rzeczową polemikę, wygnały rumieniec zapału w obronie przekonania. A wraz z apatią polityczną wiodną liczne zainteresowania umysłowe. Gdy się nadawali polityczny typ duchowy, uboższe od razu myśli, myśl, która przecież żyje i rośnie poczuciem obywatelskiem odpowiedzialności za całokształt społecznego życia. Gdy zaś myśl nie ma pochopu do zmagania się to i uczucia błędna, słabą temperamenty w bezkształcie celów gubią się i usypiają wolę.

Co tu robić? Czy te lata mają mijać tak martwo? A przecież lata te, to lata względnego bezpieczeństwa Polski, mogą przyjść czasy surowe w które wejść trzeba będzie z wiarą, że nasze polskie życie — to życie, którego bronić warto, że to jest życie naprawdę żywe, zajmujące, że dzieją się w niem rzeczy cywilizacyjnie ważne moralnie do niesie. Po stokroć więc zdrowsza niż ta obecna cisza myśli, a przeto bezpieczniejsza dla narodu, będzie atmosfera choćby zawziętych polemik, ale polemik o przekonania, przekonania wzruszające całe jestestwa ludzkie, wyzwalające serca ze ślimaczkiej ostrożności, poruszające w ludziach wszystkie ich możliwości energetyczne. Narodowego bytu dzielniej broni społeczeństwo, wytrenowane we wszechstronnym życiu publicznym, niżli mali cisi, ciemni ludzie, zniechęceni do spraw zbioro-

cowych, oni idą na rękę działającym wśród ludu kaszubskiego separatystom prusofilskim.

A istnieją przecież tacy, jakto wynika z wychodzącego w Kartuzach „Kaszubskiego Przyjaciela Ludu“, drukowanego szwabachą i przypominającego „Mazurskiego Przyjaciela Ludu“, w duchu wyraźnie pruskim wydawanego w Królewcu.

Działajcie tylko tak dalej — panowie sanatorzy — a bedziecie zbierać owoce swej siejby, tylko że skutki nie wy odczujecie, ale Ojczyzna za wasze grzechy odcierni.

## O stosunkach na Kresach Wschodnich Polski.

pisze korespondent „Timesa“ w artykule omawiającym warunki w jakich działa administracja polska na Kresach. Artykuł wychwala szczególnie Korpus Ochrony Pogranicza, z którego zdaniem korespondenta — Polska może być słusnie dumna, a którego jest trudnym zadaniem hamowanie działalności elementów rewolucyjnych nie uciekając jednak mniejszości narodowych. Korespondent „Timesa“ dostrzega znaczną poprawę w ciągu ostatnich trzech lat i przypisuje ją administracji polskiej, która przekonała ludność, że rządu polskie na Kresach są rzeczą stałą i wszczęła jej wiarę w postępek i porządek. Korespondent w dalszym ciągu opisuje postępek w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, rozwój szkolnictwa i wreszcie podkreśla znaczenie dokonanego już dzieła w dziedzinie reformy rolnej, za pomocą którego administracja już pozyskała sobie zaufanie ludności włościańskiej.

## Opinia francuska spodziewa się porozumienia litewsko - polskiego.

Paryż. Omawiając znaczenie internowania Woldemarasa, Le Journal zapytuje, czy fakt ten nie oznacza, że rząd kowieński zdecydował się poprostu położyć kres intrygom swego przeciwnika czy też zrozumiał nareszcie, jak zgubną dla Litwy była polityka Woldemarasa, która przeżyła jego upadek. Należałoby się spodziewać, że jednocześnie z ustąpieniem Woldemarasa położony zostanie kres bezsensownej metodzie, polegającej na bojkotowaniu stosunków z Polską i utrzymaniu między temi dwoma krajami prawdziwego stanu wojennego, któremu brak jest jedynie wystrzałów armatnich. Czy rozumieją nareszcie Litwini, że słusne pojęcie ich interesu wymaga sta nowczo ustalenia porozumienia z Polską — kończy dziennik.

## Powódź w Indjach.

Londyn. Według wiadomości z północno — zachodnich Indyj, powódź jaka nawiedziła większą część kraju, poczyniła katastrofalne szkody. Oblicza się je na blisko 20 milionów złotych. Przeszło 100 miejscowości jest zupełnie zalanych. Niemal całe tegoroczne żniwo zostało zniszczone. Wiele dróg i linii kolejowych stoi pod wodą, wskutek czego przerwana została komunikacja kolejowa i ruch kołowy na prowincji.

W niektórych miastach ludność opuszcza swe siedziby, pozostawiając cały dobytek bez opieki, wskutek czego mnożą się kradzieże i rabunki. W wielu miejscach bandyci spłądowali pozostawione na łaskę łosu sklepy i mieszkania, rabując przedmioty cenniejsze oraz gotówkę wartości około 20 milionów złotych.

wych, obojętni na wszystko, co nie osobiste zastraszeni i zwątpiali.

Pierwszym więc postulatem dla tych wszystkich co bez względu na wszelakie inne, głęboko nawet sięgające sprzeczności, chcą jednak przywrócić ogółowi naszemu polityczny typ duchowy — nie ciskającej się drgawkowo w sporach osobistych, zamiarach błahych i bez celu, walkach małodusznych i podstępnych, ale tegiej silnie pulsującym życiem stronnictw ideowych, wyrażających rozmaite potrzeby społeczne rzeczywiste i trwałe — postulatem dla tych wszystkich pierwszym musi być to jedno: Zniwelować nie terenu pod zawody idej, usunięcie sztandarów myśli. Taki a nie inny musi być wstęp do ożywienia życia naszego.

I z tego właśnie punktu widzenia ocenić na leży takie fakty, jak zgrupowanie się „centrolewu“, jak niedawny jego krakowski kongres. Powiadają na wszystkie strony sceptycy różnego kroju: „Przypuśćmy, że przeciwnicy sanacji zwyciężą, ale co będzie po zwycięstwie? Jak się pogodzają poszczególne składniki centrolewu, tak różno rakie, tak sprzeczne? Dodajcie jeszcze endecję. Bedziecie mieli nowy chaos, nowe walki!“

Oczywiście: Nowe walki. Ale nie chaos. Na drugi dzień po zwycięstwie zagrają nowe pobudki, ustawią się nowe szyki. Nastąpią radykalne zgrupowania. Ludzie poznają się w szeregach, częstokroć za pan-brat z dawnym przeciwnikiem, po przeciwnej dojrzałszy stronie dawnego komilitona. Ale to będą już szeregi, ustawione według istotnych naturalnych tendencji społeczno — politycznych, łączące ludzi całych i wszystkich ludzi podobnych. To będą te uszykowania ludzkie naprawdę potrzebne, któreby się były już dawno ustawiły, gdyby nie Piłsudczyzna, owa rzecz niepotrzebna, ów patologiczny anachroniczny element polskiej współczesności Piłsudczyzy bezinteresowni — i wam będzie wygodniej!









Znawcy kupują

# Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz

ul. Gdańska 149. Tel. 2225

Spłaty ratami do 18 miesięcy.

Filija: Poznań, Św. Marcin 43.

## Budowa stacji benzynowej.

Podaje się do publicznej wiadomości, że p. Juljan Hubert z Chojnic wniósł do Magistratu wniosek o zatwierdzenie projektu urządzenia w Chojnicach przy Pl. Król. Jadwigi stacji benzynowej.

Ewentualne przeciwy mogą być wnoszone do Magistratu najpóźniej do dnia 9 sierpnia rb.

Projekt urządzenia odnośnej stacji jest wyłożony na czas wyżej wymieniony w godzinach urzędowych w ratuszu, pokój nr. 8.

Chojnice, dnia 31. lipca 1930 r.

Magistrat.

(-) Dr. Sobierajczyk,

burmistrz.

## Ogłoszenie !

Komisja Wyborcza Rady Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach stwierdziła przy wyborach uzupełniających do Zarządu Kasy Chorych na posiedzeniu w dniu 29. lipca 1930 r. wybór następujących pp:

### Ze strony pracodawców:

Na członka: p. Stamma Romana kupca - Chojnice  
Na zastępcę: p. Jagalskiego Edmunda kupca - Czersk

### Ze strony ubezpieczonych:

Na członka:  
p. Dziameckiego Józefa robotnika rolnego - Coldanki  
p. Kowalskiego Jana stolarza - Czersk

### Na zastępców:

p. Wiczarowskiego Franciszka stolarza - Czersk  
p. Stolmana Stefana robotnika - Chojnice

W ciągu 2-tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo na podstawie §§ 41 i 57 rozporządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych wnieść przez Zarząd Powiatowej Kasy Chorych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu protest przeciw ważności wyborów.

Chojnice, dnia 30 lipca 1930 r.

1794

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych  
w Chojnicach.Krause - Wilhelminka  
Restauracja - leśnaW niedzielę, dnia 3. sierpnia  
od godz. 4-tej po poł.

## koncert przy kawie dancing.

Wyszynk piwa! Wyszynk piwa!  
Placek z wiśniami —  
Śmietana bita.

\*\*\*\*\*  
**Kaczki dzikie,  
kuropatwy,  
rogacze,  
dziki,  
jelenie**

kupi je po cenach dziennych

**J. Szyszke,**  
skład dzicz. telefon 198.

\*\*\*\*\*

### Przetarg przymusowy

**Dnia 4. 8. rb.** sprzedam w **Angowicach** najwięcej dającym za gotówkę: 1 maciore i 5 prosiaków oraz 1 rower damski.

Zbiórka licytantów o godz. 8 przed s-actwem.

### w Coldankach

100 mórg żyta.

Zbiórka licytantów o godz. 10 przed s-actwem.

### w Ogorzelinach

5 mórg pszenicy, 1 krowę, 6 mórg żyta, 15 mórg owsa w trzech kawałkach, 1 powozkę lekka i 1 żrebaka.

Zbiórka licytantów o godz. 12 przed s-actwem.

### w Chojnicach

1 pianino.

Zbiórka licytantów o godz. 18 ul. Dworcowa 58.

**W. Kowalski**  
komornik sądowy  
Chojnice. 1797

### Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia br. o godz. 15-ej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającym za gotówkę:

### 1 autobus

marki Chevrolet. 1801

**Szeleziński**  
komornik sądowy

### Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 4. sierpnia br. o godz. 18 sprzedam w Chojnicach najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę do książek

biurko

fotele

1 kanapę, dywan

4 krzesła skórą wybijane.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy

Strzeleckiej 38 godz. 17 30.

**Szeleziński** 1802

komornik sądowy

## Mieszkanie

wolne 3 i 2 pokoj.

do wydzierżawienia

Czynsz 1/2 roku z góry. Zgł

**Jarzembiński,**

pl. Piastowski 7. III. ptr.

### Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 4. sierpnia br. o godz. 18.30 sprzedam na sali pana Jazdzewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę do książek

1 biurko

1 bufet

4 kanapy. 1800

**Szeleziński**

komornik sądowy.

### Smalec wieprzowy

funt 1.80

### Kapusta kiszona

funt 15 gr

### tylżycki pełnotł. ser

funt 1.30

### śledzie matjes

szt. 15 gr

poleca 1787

**J. Szyszke,**

handel delik. i win.

## Uczennice

do modniarstwa

mogą się zgłosić.

**Juliusz Schrelber,**

Chojnice, Rynek 17.

## Pokój

umeblowany

z osobnym wejściem zaraz

do wynajęcia.

**Gimnazjalna 3.**

## Maszyny

Rolnicze

z fabryki maszyn naszej

mamy pod własną odpo-

wiedzialnością i pod kiero-

wnictwem pana Ambrożego

Felskiego w Brusach ul.

Chojnicka 3.

manete, młocarki, wialnie,

sieczkarki i inne po cenie

dogodnej, fabrycznej.

**Fabryka Maszyn**

**A. Horstmann**

Starogard

## KINO NOWOSCI

W sobotę o godzinie 8.30

w niedzielę o godz. 6 i 8.30

2 i 3).

Wielki wiedeński superfilm!

## Księżniczka Dunaju

Foteżny dramat z życia arystokracji wiedeńskiej! Piękny, upojny i porywający film z życia nad modrym Dunajem.

W rolach głównych naj-słodszą i najmilszą gwiazdą:

**Leatrice Joy**

oraz znakomici z manci

**Józef Schildkraut**

i **Nils Aster.**

Nadzwyczaj ciekawa, wzruszająca treść!

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

**Uwaga!** Uprasza się o liczniejsze korzy-

stanie z seansu w niedzielę o g. 6.



**PIEGI**

ZŁOTE PŁAMY

OPALENIZNE

USUNA POD GWARANCJA

APTEKARZA

**JANA GADEBUSCHA**

**AXELA** KREM

SC. MARY. - ZŁ. 2.50

SC. DZIEW. - ZŁ. 4.50

**AXELA** MYDŁO

100 g. - ZŁ. 1.25

50 g. - ZŁ. 0.75

W Chojnicach do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka

oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski

w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicz,

Kłóskowski, H. Scheffs;

w Sępólnie w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji

A. Kneba;

w Brusach M. Wenda

w Kościerzynie w aptece Apt. Wendta, w dro-

gerjacji: St. Sojecki i M. Mokwa;

w Kartuzach w aptece Apt. D. Christ'a i „Dro-

gerji Pomorskie“ T. Wieczorek.

Oddajemy pieniądze na budowę i na hipotekę!

„Własna osada“

Potrzebny własny kapitał

10 — 15% od kwoty po-

życzkowej, zaoszczędzić

można w małych ratach

miesięcznych. **Bez odse-**

**tek,** tylko amortyzacja 6--8%

„HACEGE“ e. G. m. b. H.,

Gdańsk Hansaplatz 2b.

Początek, dnia 2-go sierpnia b. r.

# Wielka sprzedaż sezonowa!

Celem zrobienia miejsca dla nowonadchodzących towarów na jesień i zimę  
sprzedaje się pozostałe

**towary letowe** **umyślnie**  
**korzystnie!**

Proszę się przekonać o niskich cenach i jakościach!

# Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48

Rynek 17